

Sygn. akt I C 438/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 września 2014 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant Paulina Radomska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. Vienna (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. Vienna (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 550 000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2007r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. Vienna (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 7 200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. Vienna (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 41 181,41 (czterdzieści jeden tysięcy sto osiemdziesiąt jeden 41/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

V. wyrokowi nie nadaje rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt I C 438/08

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lipca 2008 r. (pozew, k. 2 i n.) A. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 550.000, 00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 czerwca 2007 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła też o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazuje, iż 21 listopada 2006 r. zawarła z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. umowę ubezpieczenia mienia ruchomego i budynków hotelowych, znajdujących się na, stanowiącej jej własność, nieruchomości położonej przy ul. (...) w J.. Zakres ubezpieczenia w wariantcie podstawowym obejmował m.in. zniszczenia w wyniku pożaru, zaś suma ubezpieczenia wynosiła 550.000, 00 zł.

Powódka podaje, iż osobiście nie prowadziła działalności gospodarczej, a przedmiotowy budynek był wynajmowany innemu podmiotowi prowadzącemu działalność hotelowo-restauracyjną.

Jak wskazuje powódka, dnia 4 maja 2007 r. miał miejsce pożar, w wyniku którego ubezpieczony budynek doszczętnie spłonął. W toku postępowania karnego ustalono, iż pożar nie był wynikiem przestępstwa, jednak na podstawie

opinii biegłych z zakresu pożarnictwa i instalacji elektrycznych stwierdzono, że w hotelu zaistniały braki w zakresie konserwacji instalacji elektrycznej, lecz nie można przypisać winy ubezpieczonemu.

Powódka podaje, iż pozwany pismem z dnia 15 listopada 2007 r., odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na nienależyte zabezpieczenie nieruchomości, powołując się na ustalenia biegłych dokonane w toku śledztwa i postanowienia ogólnych warunków umów wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Powódka kwestionuje stanowisko pozwanego ubezpieczyciela podkreślając, iż szkody nie zostały spowodowane wadliwą obsługą, konserwacją lub opieką nad mieniem, a działania powódki lub osób, za które ponosi ona odpowiedzialność nie miały wpływu na rozmiar szkody. Powódka podnosi również, iż w hotelu regularnie dokonywano wszelkich przeglądów technicznych, w tym stanu instalacji elektrycznej, a w protokołach badań stwierdzono, iż obiekt nadaje się do celów, do których został wybudowany. Tym samym powódka uznała, iż nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie losowe.

W odpowiedzi na pozew (odpowiedź na pozew, k. 30 i n.) pozwany wniósł o oddalenie powództwa, obciążenie powoda kosztami procesu oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki. Pozwany wskazuje, iż w niniejszej sprawie prawo do odszkodowania przysługuje Bankowi (...) Oddział w Ł., gdyż łącząca strony umowa objęta jest cesją na rzecz w/w Banku.

Pozwany przyznaje, iż strony, dnia 21 listopada 2006 r. zawarły umowę ubezpieczenia oraz, że 4 maja 2007 r. miał miejsce pożar. Pozwany podaje, iż zbadanie okoliczności zdarzenia zlecił firmie rzeczoznawczej (...) Polska, o czym powiadomił powódkę 8 maja 2007 r., natomiast o niemożności zakończenia procesu likwidacji szkody w ustawowym terminie powiadomiono powódkę w dniu 18 października 2007 r. Firma rzeczoznawcza stwierdziła, iż łączna wysokość szkody, bez franczyzy redukcyjnej wynosi 373.824, 00 zł.

Pozwany podnosi, iż w toku postępowania karnego wywołano opinie biegłych, w których stwierdzono, iż powstanie pożaru było skutkiem użytkowania niesprawnej instalacji elektrycznej wewnątrz budynku, która nie spełniała wymogów technicznych określonych przepisami.

Pozwany wskazuje, iż na powyższej podstawie odmówił zapłaty odszkodowania, gdyż zakres umowy ubezpieczenia nie obejmuje szkód wyrządzonych wskutek rażącego niedbalstwa, w szczególności wskutek niewykonania dozoru ubezpieczonych przedmiotów, jeżeli obowiązek dozoru wynika z przepisów, o czym, w ocenie pozwanego, świadczy opisany przez biegłych stan instalacji elektrycznej. Powódka nie udowodniła, iż przyczyną pożaru były inne niż brak, wymaganej w danych warunkach obsługi, konserwacji lub opieki nad ubezpieczonym mieniem (§ 21 ust. 1 pkt 1 OWU). Wskazuje także, iż powódka nie udowodniła wysokości roszczenia, gdyż podała sumę ubezpieczenia, a nie wysokość szkody.

W piśmie z dnia 21 października 2008 r. (pismo, k. 52 i n., data wpływu) pełnomocnik powódki odnosząc się do zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej wskazał, iż przywołana przez pozwanego umowa cesji miała na celu zabezpieczenie kredytu, który został spłacony, a wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia wróciły do powódki.

Wskazał także, iż w świetle § 21 ust. 1 pkt 1 OWU, to pozwany zgodnie z zasadą ciężaru dowodu winien wykazać, iż zaistniały okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu umowy ubezpieczenia.

Powódka kwestionuje również zarzuty dotyczące niewłaściwego utrzymania stanu technicznego instalacji i urządzeń elektrycznych w obiekcie oraz niewłaściwego nadzoru nad bezpieczeństwem pożarowym w obiekcie. Wskazała, iż zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.- Prawo budowlane prowadzone były badania stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego przez uprawnionego elektryka. Również zgodnie z przepisami sporządziła Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego i zapoznała z jej treścią pracowników.

Powódka podkreśla, iż w dniu zawierania umowy ubezpieczenia rzekome nieprawidłowości podnoszone przez pozwany zakład ubezpieczeń musiały już istnieć, pozwany miał więc możliwość wstrzymania się z zawarciem umowy ubezpieczenia do czasu usunięcia podnoszonych nieprawidłowości. Odmowa zapłaty odszkodowania przez profesjonalnego ubezpieczyciela, który zgodził się na udzielenie ochrony i pobrał składkę nie mieści się w standardzie słuszności w rozumieniu art. 827 § 1 k.c.

W piśmie z dnia 6 grudnia 2010 r. (data wpływu, pismo, k 286, 287) powódka podniosła, iż postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 OWU o następującej treści:

„jeżeli suma ubezpieczenia (mienia ruchomego, nakładów inwestycyjnych, budynków i budowli) określona w umowie ubezpieczenia jest niższa od wartości przedmiotu ubezpieczenia w dniu powstania szkody (niedoubezpieczenie), to wysokość odszkodowania ulega zmniejszeniu w takiej proporcji, w jakiej suma ubezpieczenia tego przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu powstania szkody (zasada proporcji)” winno zostać ocenione pod kątem ewentualnego uznania za niedozwolona klauzulę umowną.

Pozwany, ustosunkowując się do powyższego wskazał, iż zawarcie umowy ubezpieczenia ma dobrowolny charakter, a ubezpieczyciel ma możliwość zmniejszenia odszkodowania stosownie do zapłaconej składki, w sytuacji, w której ubezpieczający poda nieprawdziwe dane wpływające na wysokość składki. W kolejnych pismach pozwany wskazuje, iż podtrzymuje zarzut niedoubezpieczenia wynikający z § 6 ust. 5 OWU (powyżej wskazany jako § 11 ust. 5 OWU).

W załączniku do protokołu rozprawy z dnia 2 września 2014r. (pismo k 821 i n.) pełnomocnik powódki dokonał wyliczenia wysokości należnego powódce odszkodowania na kwotę 550 000 złotych.

Strona pozwana nie zakwestionowała prawidłowości wyliczeń matematycznych dokonanych przez powódkę, wносиła jednak o oddalenie powództwa uznając, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru były wady instalacji elektrycznej i brak odpowiedniej konserwacji tej instalacji (pismo pozwanego k 825-826). W przypadku uznania żądania za uzasadnione, pozwany wnosil o uwzględnienie kwestii dotyczącej franszyzy, która pomniejsza wysokość odszkodowania, a z uwagi na zwaloryzowanie kwoty odszkodowania, o uwzględnienie tego faktu przy ewentualnym zasądzeniu odsetek ustawowych (protokół rozprawy k 827v).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 21 listopada 2006 r. strony niniejszego postępowania zawarły umowę „Ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw- Ubezpieczenie Firmowe”, której przedmiotem było ubezpieczenie mienia ruchomego i budynku Hotelu (...) położonego w J., przy ul. (...), o nr polisy (...), typ (...). Treść zawartej umowy regulowana była przez Ogólne Warunki Ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...) zatwierdzone przez Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...) uchwałą z dnia 24 maja 2006 r. Umowa ubezpieczenia obejmowała szkody powstałe w wyniku ognia lub innych zdarzeń losowych (okoliczność bezsporna, kopia umowy ubezpieczenia z dnia 21 listopada 2006 r., k.5-7).

Dnia 4 maja 2007 r. w wyniku pożaru spłonął ubezpieczony budynek (okoliczność bezsporna).

W ubezpieczonym budynku w latach dziewięćdziesiątych zamontowano nową instalację elektryczną. Dokonano jej odbioru. Odstąpiono od demontażu istniejącej, pochodzącej z końca lat siedemdziesiątych instalacji z uwagi na wiążącą się z tym konieczność wykonywania wielu prac. Nie była ona jednak wykorzystywana (zeznania świadków: J. T., k. 75, T. W., k. 76-v. C. S. (1), k. 77, 128, 280-v., M. C. 127-v i n., Z. P. 128-v.). Również ok. 2003 r. wprowadzano nową instalację elektryczną (zeznania K. D. (1), k. 74-v.).

W dniu pożaru wykonywano montaż instalacji elektrycznej nowej części budynku, jednak przed pożarem nie została ona podłączona (zeznania świadka C. W. (1), k. 76, C. S. (1), k. 128).

18 kwietnia 2003 r. przeprowadzono w przedmiotowym budynku czynności kontrolno- rozpoznawcze w zakresie ochrony przeciwpożarowej, w czasie których stwierdzono uchybienia w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W toku kolejnych kontroli stwierdzono ich usunięcie. W protokole kontroli z dnia 18 kwietnia 2003 r. widnieje stwierdzenie „okazano do wglądu protokół z pomiaru skuteczności zerowania urządzeń elektrycznych oraz oporności izolacji elektrycznej z dn. 20 czerwca 2001 r. przeprowadzone przez P. K. S., nr uprawnień (...), upr. Bud. (...). Wyniki badań pozytywne” (dowód: poświadczony za zgodność z oryginałem przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej kopie protokołów ustaleń z czynności: z dnia 18 kwietnia 2003 r., k. 91 i n., 10 lutego 2004 r., k. 90, 6 grudnia 2004 r., k. 89, poświadczony za zgodność z oryginałem przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej kopie decyzji nr (...) Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej z dnia 23 kwietnia 2003 r., k.93 i 95 a.s. Ds. 459/07/Ś załączonych do akt niniejszego postępowania).

W budynku dokonywano badań instalacji elektrycznej, ostatnie przed pożarem, zostało przeprowadzone przez J. T., który stwierdził prawidłowy stan instalacji elektrycznej (oceniając go na 7 w dziesięciostopniowej skali). Wykonał on pomiar skuteczności zerowania instalacji przy użyciu miernika MZC-1IB oraz fragmentaryczny pomiar rezystancji za pomocą induktora (zeznania świadka J. T., k. 75, 75,v., 280,279-v., C. S. (2), k. 77,280-v., protokoły badań skuteczności zerowania, k. 13-19).

Dokumentacja zawierająca protokoły badań i kontroli uległa zniszczeniu w czasie pożaru (zeznania świadka C. S. (2), k. 127).

Pożar miał swoje źródło w pomieszczeniu położonym nad kuchnią (opinie biegłego Z. Z. (1), k. 196, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, k. 475-478).

Wśród pozostałych po pożarze elementów obydwu instalacji elektrycznych ujawniono, tzw. „połączenia na skrętkę”, połączenia przewodów o różnych przekrojach oraz wkładki topikowe naprawiane przewodem miedzianym (okoliczność bezsporna). Nie były one przyczyną pożaru (opinia wykonana przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej, przygotowana przez stałego biegłego sądowego E. S. (1) oraz D. B. (1), k.479).

Połączenia przewodów „na skrętkę” zostały wykonane w sposób prawidłowy, zapewniający trwałość i sztywność połączeń oraz zapewniający wystarczające powierzchnie styku. Skręcone ze sobą druty wykonane były z tego samego materiału – miedzi (opinia wykonana przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej, przygotowana przez stałego biegłego sądowego E. S. (1) oraz D. B. (2), k.479, opinia uzupełniająca wykonana przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej, przygotowana przez stałego biegłego sądowego E. S. (1) oraz D. B. (2), k. 509 i n., ustna opinia uzupełniająca E. S. (1), k. 550, 553)

Obiekt zarządzany był przez C. S. (2) (okoliczność bezsporna).

Wartość obiektu w dniu powstania szkody wynosiła 825.705,65 zł. Wartość strat poniesionych przez powódkę w wyniku pożaru stanowi równowartość 906.523,78 zł (opinia biegłej z zakresu budownictwa B. W., k. 581, opinia uzupełniająca biegłej z zakresu budownictwa B. W., k. 729).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie opierając się o wskazane powyżej dowody.

Przedstawione dokumenty nie były przez strony kwestionowane, ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd przesłuchał świadków, których zeznania ocenił jako wiarygodne, z uwagi na ich ogólną niesprzeczność zarówno w zeznaniach każdego z nich jak i we wzajemnym do siebie stosunku. Jediną sprzecznością ujawnioną w zeznaniach C. S. (3) i T. W. była kwestia używania w ramach „nowej”, pochodzącej z lat dziewięćdziesiątych instalacji elektrycznej tzw. „połączeń na skrętkę”, jednak biegły E. S. (2) stwierdził składając ustną opinię uzupełniająca, iż ślady na pozostałych po pożarze przewodach wskazują, iż przewody, w których stosowano ten typ łączenia były pod napięciem w czasie pożaru (uzupełniająca opinia ustna, k. 550, 553)

Zeznania W. T., A. D. nie przedstawiły istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Odrębnego omówienia wymagają zeznania świadków M. M. (1) oraz M. S., którzy występowali w charakterze biegłych w toku postępowania karnego w sprawie o sygn. Ds.459/07/Ś. Należy zauważyć, iż biegły z zakresu pożarnictwa oparł zawarte w swojej opinii wnioski na ustaleniach poczynionych przez biegłego z zakresu instalacji elektrycznych i innych urządzeń związanych z przetwarzaniem i użytkowaniem urządzeń z zakresu energii elektrycznej a swojej stanowisko, w toku składania zeznań podtrzymał w sprawie niniejszej. Ich zeznania, z uwagi na rolę opinii wydanych w toku śledztwa dla stanowiska pozwanego w niniejszej sprawie, miały na celu poddanie pod ocenę zasadności tego stanowiska.

Sąd oddalił wiosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań A. K., z uwagi na niezachowanie terminu określonego w postanowieniu Sadu z dnia 16 listopada 2010 r. (postanowienie, k. 281-v). Pełnomocnik powódki oświadczył, iż zarówno okoliczności, których ewentualne zeznania miały by dotyczyć, jak i osoba wnioskowanego świadka były powódce wcześniej znane. Nie wykazał jednocześnie okoliczności, które uzasadniałyby dopuszczenie w/ w dowodu w świetle art. 217 § 2 k.p.c.

W toku postępowania, dla wyjaśnienia przyczyn pożaru oraz stanu instalacji elektrycznej w budynku hotelu (...)/ (...) Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych oraz opinii instytutu naukowego.

Odnosząc się do opinii biegłego Z. Z. (1) należy uznać, iż nie budzi wątpliwości fakt dokonania przez biegłego gruntownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału, a treść opinii w sposób klarowny i wnikliwy przedstawiła specjalistyczną ocenę okoliczności niniejszej sprawy, w zakresie w jakim biegły był do jej dokonania uprawniony. Biegły posiada uprawnienia w zakresie pożarnictwa oraz rzeczoznawstwa z zakresu zabezpieczeń przeciwpożarowych. Strona pozwana zgłosiła zastrzeżenia co do braku uprawnień biegłego w zakresie instalacji elektrycznych, w związku z powyższym, dla uzyskania możliwości wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w oparciu o wiadomości specjalne Sąd powołał dodatkowo dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych oraz oświetlenia elektrycznego F. Ś. (1). W ocenie Sądu opinia wskazanego biegłego nie była opinią kompletną, gdyż biegły nie wyjaśnił w sposób wyczerpujący podstaw swych wnioskowań, tym samym nie można było uznać, iż opinia ta zawierała uzasadnienie, o którym mowa w art. 285 § 1 k.p.c. , a więc uzasadnienie, które w sposób zrozumiały i przekonywujący dla podmiotu nie będącego specjalistą w danej dziedzinie przedstawi przesłanki, które doprowadziły biegłego do zaprezentowanych w opinii konkluzji. W związku z powyższym Sąd dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej. Strona powodowa przedstawiła uzasadnione zastrzeżenia do opinii i wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd dopuścił dowód z opinii M. M. (1), który występował także w rozpoznawanej sprawie jako świadek. Biegły jednak nie odpowiedział w sposób wyczerpujący na zadane mu pytania, dodatkowo pomiędzy opiniami biegłych pojawiły się sprzeczności. Dla ostatecznego rozwiania wątpliwości dotyczących istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie okoliczności faktycznych, których ustalenie wymagało wiadomości specjalistycznych Sąd, na zasadzie art. 290 § 1 k.p.c. dopuścił dowód z opinii Szkoły Głównej Służby Pożarniczej.

Przedstawiona przez SGSP opinia podstawowa, pisemna opinia uzupełniająca oraz ustna opinia uzupełniająca, w sposób kompleksowy przedstawiły analizę zebranego w sprawie materiału, wyjaśniły sprzeczności oraz wątpliwości powstałe na gruncie poprzednio wydawanych w sprawie opinii. W sposób jasny i przekonywujący zostały przedstawione wnioski, a także sposób ich opracowania. Biegli obiektywnie przedstawili ograniczenia związane z rodzajem i dostępnością istniejących w sprawie dowodów, wskazując, w jakim zakresie wpływało to na ostateczne konkluzje. Kwalifikację i wiedza osób przygotowujących opinie nie budziły wątpliwości. Również ostatecznie żadna ze stron nie przedstawiła zastrzeżeń do tak sformułowanej opinii.

Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłej z zakresu budownictwa lądowego- kosztorysowania robót budowlano-montażowych, wyceny wartości robót, obiektów i budowli, która wypowiedziała się na okoliczności wysokości szkody poniesionej przez powódkę na skutek pożaru z dnia 4 maja 2007 r., poprzez dokonanie wyceny robot budowlanych niezbędnych do odtworzenia elementów budynku, które uległy zniszczeniu w pożarze oraz ustalenia wartości ubezpieczonego budynku na dzień 4 maja 2007 r.

Przedstawione przez biegłą opinia, opinia uzupełniająca oraz ustna opinia uzupełniająca, uwzględniająca zeznania K. S. (k.806-v.-807) w sposób wyczerpujący i precyzyjny udzieliła odpowiedzi na przedstawione biegłej pytania i zgłoszone przez strony zarzuty, a profesjonalizm i wiedza biegłej nie budziły wątpliwości Sądu oraz stron, co wyrażało się w braku zastrzeżeń do opinii po jej ustnym uzupełnieniu przez biegłą.

Pozostałe wnioski dowodowe Sąd pominął, gdyż nie dotyczyły faktów mający znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka wywodzi swoje roszczenie z zawartej, między nią a pozwanym, umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (dalej jako „k.c.”) przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela, w przypadku ubezpieczeń majątkowych polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1).

Tym samym, ubezpieczony, dochodzący odszkodowania winien wykazać, stosownie do art. 6 k.c., iż:

- łączy go z ubezpieczycielem odpowiednia umowa
- w okresie ubezpieczenia miało miejsce zdarzenie („określony w umowie wypadek”), z którym umowa wiąże odpowiedzialność ubezpieczyciela
- została wyrządzona określonej wysokości szkoda.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż strony w dniu zdarzenia powodującego szkodę łączyła umowa ubezpieczenia z dnia 21 listopada 2006 r. obejmująca swoim zakresem mienie ruchome (suma ubezpieczenia 28.000 zł) oraz budynki, budowle i nakłady inwestycyjne (suma ubezpieczenia 550.000,00 zł) w wariantcie podstawowym. Treść zawartej umowy, stosownie do art. 384 k.c., regulowana była przez Ogólne Warunki Ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw „Ubezpieczenie Firmowe” zatwierdzone przez Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...) uchwałą z dnia 26 maja 2006 r. (dalej, jako „OWU”).

Dla porządku należy odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej, z uwagi na umowę cesji przedmiotowej wierzytelności, która została zawarta przez powódkę jako zabezpieczenie kredytu udzielonego na rzecz Gospodarstwa rolnego- M. B.w S. przez Bank (...).

Legitymacja procesowa czynna to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Dotyczy strony powodowej i oznacza prawo do wszczęcia i prowadzenia procesu. Jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi wyływającym z prawa materialnego (H. Pietrzykowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych Warszawa 2007, s. 112).

Z zawartego w, dopuszczonych jako dowód w niniejszym postępowaniu, aktu szkody o nr (...), oświadczenia powódki (akta szkody, k. 40) wynika, iż cesja wierzytelności miała na celu zabezpieczenie umowy kredytu o nr (...). Zgodnie z art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.-Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1376 ze zm.) dla zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym. Umowa cesji wierzytelności (art. 509 i n. k.c.) wiąże się z przeniesieniem wierzytelności na osobę trzecią. Istotą umów zabezpieczających wierzytelności jest ich akcesoryjność, tj. zależność od istnienia wierzytelności głównej. Powódka przedstawiła, wystawiony przez będący kredytodawcą bank, dokument zawierający informację o spłacie zabezpieczonego kredytu i o wygaśnięciu umowy cesji (k. 58). Jego autentyczność nie budziła wątpliwości. Tym samym nie ma podstaw do stwierdzenia, iż powódka nie jest legitymowana czynnie w sprawie.

Strona pozwana kwestionując swoją odpowiedzialność, co do zasady, przywoływała przepisy art. 827 § 1 k.c., w świetle których ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności i postanowienia Ogólnych Warunków Umów. W świetle § 4 pkt 1 lit. b OWU zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje szkód wyrządzonych przez ubezpieczającego, ubezpieczonego, uprawnionego lub osobę, za którą którakolwiek z tych osób ponosi odpowiedzialność lub, z którą pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, a także z którą prowadzi wspólnie działalność gospodarczą, wskutek rażącego niedbalstwa, w szczególności wskutek niewykonywania dozoru ubezpieczonych przedmiotów, jeżeli dozór wynika z przepisów prawa lub był warunkiem ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z § 14 ust. 1 pkt 1 zakres ochrony ubezpieczeniowej, poza włączeniami wymienionymi w § 4, nie obejmuje szkód spowodowanych brakiem wymaganej w danych warunkach obsługi, konserwacji lub opieki nad ubezpieczonym mieniem, jeżeli miało to wpływ na powstanie lub rozmiar szkody.

Zgodnie z umową oznaczoną jako „umowa najmu” z dnia 1 marca 2003 r. (kopia umowy najmu z dnia 1 marca 2003 r., akta szkody, k. 158) zawartą między A. B. a C. S. (2), ten ostatni zobowiązał się wobec powódki do utrzymania przedmiotowego budynku w należyтым stanie technicznym. Jednak wskazane postanowienie umowne nie skutkuje uwolnieniem się od konsekwencji ewentualnych zaniedbań w tym zakresie przez powódkę, z uwagi na fakt, iż zobowiązania umowne są skuteczne jedynie między stronami tej umowy -inter partes (E. Łętowska, K. Osajda [w:] Prawo zobowiązań. Część ogólna. System prawa prywatnego. t. 5 E. Łętowska (red.), C.H. Beck 2012, s. 20). W związku z powyższym w relacji z ubezpieczycielem to powódka odpowiada za stan nieruchomości.

Mylne jest twierdzenie pozwanego, iż to powód ma obowiązek wykazania, że nie zaszły okoliczności przewidziane w art. 827 § 1 k.c. i przytoczonych postanowieniach umownych.

Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie może tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt V CSK 90/05). Celem umowy ubezpieczenia mienia jest odpłatne (składki ubezpieczeniowe) gwarantowanie ochrony prawnej podmiotowi, który z przyczyn w umowie przewidzianych (wypadek ubezpieczeniowy) doznał uszczerbku w szeroko pojmowanych dobrach materialnych o "uchwytej" wartości. Ochrona ubezpieczeniowa w tym wypadku polega na świadczeniu odszkodowania, co przejawia funkcję kompensacyjną stosunku. Umowa ubezpieczenia mienia służy zatem interesowi prawnemu związanemu z ryzykiem majątkowym, jakie normalnie ponosi każdy uczestnik codzienności. W dwustronnych zobowiązaniach ubezpieczyciel przyjmuje na siebie ryzyko świadczeń uzasadnionych wypadkiem, na którego zaistnienie nie ma wpływu (tak : SN w uchwale z dnia 31 marca 1993 r., sygn. akt III CZP 1/93 OSNC 1993/10/170).

W świetle art. 6 k.c., ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Faktami, o których mowa w art. 6 k.c. są fakty prawnie relewantne, istotne dla rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron procesu (K. Piasecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. K. Piasecki (red.), t. 1, s. 766, T. Ereciński, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, E. Ereciński (red.), cz 1, t. 2, s.481). Fakty te można podzielić na fakty prawotwórcze (uzasadniające twierdzenie o istnieniu prawa) oraz tamujące (niweczące to prawo). Co do zasady na powodzie ciąży dowód faktów prawotwórczych, z którymi wiąże się jego żądanie, zaś pozwany- jeśli chce się bronić- powinien dowodzić, że zaistniały fakty tamujące lub niweczące (K. Piasecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. K. Piasecki (red.), t. 1, s. 770-771, P. Michnikowski, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz., E. Gniewek (red.), t. 1 s.31).

Z uwagi na zasadę odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikającą z opisanego wyżej ryzyka, w sytuacji wykazania przez powoda, że zaistniały fakty prawotwórcze (tj. ważna umowa, wypadek i szkoda) zakład ubezpieczeń dążąc do uwolnienia się od tejże odpowiedzialności winien wykazać, iż wystąpiły okoliczności, które jego odpowiedzialność wyłączają (fakty niweczące).

W niniejszej sprawie bezspornymi były fakty prawotwórcze, tym samym to pozwany winien udowodnić, iż miały miejsce okoliczności, uzasadniające stwierdzenie rażącego niedbalstwa w obsłudze, utrzymaniu i konserwacji instalacji elektrycznej, co skutkowało powstaniem pożaru.

Odmowa przez ubezpieczyciela wypłaty świadczenia, oparta o przytoczone przez niego okoliczności (w tym przypadku dotyczące stanu instalacji elektrycznej) nie jest jednoznaczne z udowodnieniem tych okoliczności, nawet w sytuacji powoływania się przez pozwanego na opinie wydane przez biegłych w toku postępowania karnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy „samo twierdzenie strony pozwanej nie jest dowodem, twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą” (wyrok z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Wokanda 2002, nr 7-8, s. 44). Powyższe należy uzupełnić o stwierdzenie, iż udowodnienie to winno mieć miejsce za pomocą dowodów przeprowadzonych przed sądem.

Rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, jest uprawniony – a zakład ubezpieczeń zobowiązany – do odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt V CSK 90/05). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.03.2004 r., sygn. akt IV CK 151/03).

W toku postępowania biegli w zasadzie jednomyślnie uznali, iż najbardziej prawdopodobnym źródłem pożaru była awaria, znajdującej się w hotelu, instalacji elektrycznej (opinia biegłego Z. Z., k. 197, ustna opinia uzupełniająca biegłego F. Ś. (1) k.297, 297-v, opinia biegłego M. M. (1), k 322, opinia Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, k. 481). Pozwany podnosił, iż awaria był skutkiem okoliczności uzasadniających, iż miało miejsce rażące niedbalstwo powódki.

W sprawie niniejszej, dla stwierdzenia rażącego niedbalstwa po stronie powódki, niezbędne było udowodnienie, iż nie zadbała ona o stan instalacji elektrycznej w należącym do niej budynku, w sposób, który uzasadniałby stwierdzenie, iż w stanie pogłębionego lekceważenia zasad (a także przepisów) bezpieczeństwa, pozostającego na granicy umyślności doprowadziła ona instalację elektryczną do stanu stwarzającego bezpośrednio zagrożenie pożarowe oraz, że z powodu zaniedbań takiego stopnia, wybuchł pożar.

Ogólne warunki umów pomocniczo podają jakie zachowania należy uznać za przejaw rażącego niedbalstwa. Paragraf 5 ust.1 lit. b wskazuje, iż jest to brak dozoru, gdy taki obowiązek wynika z przepisów prawa lub był warunkiem ubezpieczenia, natomiast § 14 ust. 1 pkt 1 wskazuje na brak wymaganej w danych warunkach obsługi, konserwacji lub opieki nad ubezpieczonym mieniem, jeżeli miało to wpływ na powstanie lub rozmiar szkody.

Podstawowym obowiązkiem związanym z dozorem i dbałością o stan znajdujących się w budynku instalacji, w tym instalacji elektrycznych, jest wynikająca z art. 62 ust. 1 pkt 2 konieczność przeprowadzania, nie rzadziej niż co 5 lat, kontroli okresowej stanu technicznego i przydatności użytkowania instalacji elektrycznej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń I środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów.

Wyłącznym potwierdzeniem realizacji wskazanego obowiązku są protokoły kontroli. Jednak w toku postępowania ustalono, iż wszelka dokumentacja dotycząca obiektu uległa zniszczeniu w czasie pożaru, tym samym niemożliwe było przedstawienie właściwych dokumentów.

W związku z powyższym, dla umożliwienia Sądowi dokonania oceny, czy powódka dopuściła się rażącego niedbalstwa w zakresie obsługi, konserwacji lub opieki nad ubezpieczonym mieniem niezbędnym było uzyskanie opinii podmiotów

posiadających specjalistyczną wiedzę dotyczącą instalacji elektrycznych, określających stan instalacji i ewentualny jego wpływ na powstanie pożaru.

Biegli opiniując zwracali szczególną uwagę na kwestie związane z łączeniem przewodów na tzw. "skrętkę" (co, w ocenie biegłego M. M. jest niedopuszczalne, natomiast F. Ś. oraz biegli (...) wskazali warunki dopuszczalności takiego łączenia), na naprawianie drutem miedzianym wkładek topikowych oraz mocowanie puszek do elementów drewnianych budynku.

Jednak, jak ostatecznie zostało to wyjaśnione w opinii złożonej przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej, powyżej opisane działania nie mogły być źródłem pożaru. Biegli wskazali, iż łączenie przewodów żył na "skrętkę" jest dopuszczalne przy spełnieniu określonych warunków (tj. łączenia w puszkach rozgałęźnych, a nie na ciągach przewodów, łączenie przewodów z tego samego materiału i o tym samym przekroju). Zwrócili również uwagę na fakt, iż można montować osprzęt i prowadzić instalację na materiale palnym, pod warunkiem wyposażenia tych elementów w zabezpieczenia o prądzie znamionowym, nie przekraczającym 16 A. Wyjaśnili, że sam fakt naprawienia wkładki topikowej drutem miedzianym nie oznacza, że charakterystyka czasowo-prądowa (na co zwracał uwagę biegły F. Ś.) będzie odbiegała od tej samej cechy wkładki oryginalnej, winno to zostać ocenione na podstawie pomiaru przekroju drutu miedzianego. Biegli Szkoły Główny Służby Pożarniczej wskazali, że żaden ze znajdujących się w sprawie dowodów nie może zostać uznany za pozostający w związku przyczynowo- skutkowym z pożarem (opinia Szkoły Główny Służby Pożarniczej z dnia 6 czerwca 2012 r., k. 479-480).

W opinii uzupełniającej Szkoły Główny Służby Pożarniczej z dnia 30 sierpnia 2012 r. wskazano, iż materiał zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości w wykonaniu i eksploatacji instalacji elektrycznej, z wyjątkiem łączenia przewodów poprzez skręcenie ze sobą żył miedzianych poza puszkami rozgałęźnymi, co jednak nie było źródłem przedmiotowego pożaru. Podano także, iż nie stwierdzono, w tym zakresie, naruszenia prawa i polskiej normy (...) w odniesieniu do wykonania i użytkowania instalacji (opinia uzupełniająca Szkoły Główny Służby Pożarniczej z dnia 30 sierpnia 2012 r., k. 510, 511, 512).

Zarówno w opinii uzupełniającej jak i w ustnej opinii uzupełniającej biegli Szkoły Główny Służby Pożarniczej wskazali, iż w oparciu o materiał znajdujący się w sprawie należało stwierdzić, iż łączenie przewodów wykonane zostało w sposób prawidłowy, natomiast nie można było ocenić skuteczności naprawy bezpieczników topikowych, lecz niezależnie od tego nie mogły one stanowić przyczyny pożaru z uwagi na sposób ich działania oraz profilaktyczny charakter. Biegli zwrócili uwagę na fakt, iż instalacje wykonywane są w oparciu o pewną zasadę, która pozwala, na podstawie fragmentów instalacji znajdujących się w jednym miejscu, przyjąć, iż cała instalacja wykonana była w określony sposób (opinia uzupełniająca Szkoły Główny Służby Pożarniczej z dnia 30 sierpnia 2012 r., k. 510, ustna opinia uzupełniająca, k.550, 553, 00:19:20, 00:23:15).

Jak z powyższego wynika nie można uznać, iż po stronie powódki wystąpiły rażące zaniedbania dotyczące stanu instalacji elektrycznej. Biegli ostatecznie wyjaśnili, iż żaden fragmentów instalacji stanowiących dowód w niniejszym postępowaniu, nie stanowił przyczyny pożaru. Co więcej brak było podstaw do uznania, iż kwestionowane elementy instalacji, w tym bezpieczniki topikowe były w czasie pożaru włączone do sieci elektrycznej, w szczególności w świetle zeznań świadków, dotyczących istnienia w obiekcie, starej instalacji- odłączonej od napięcia oraz nowej działającej w obiekcie.

Dodatkowo należy mieć na uwadze, że obiekt był pod bieżącym nadzorem J. T., mającego uprawnienia budowlano- elektryczne, projektowo- elektryczne oraz pełne uprawnienia w telekomunikacji (zeznania J. T., k. 75-v.), co świadczy o staranności w zakresie konserwacji instalacji, a w konsekwencji wyklucza rażące zaniedbania. C. S. (2), który zobowiązał się wobec powódki dbać o stan techniczny obiektu podejmował działania mające na celu modernizację instalacji (zeznania świadków: K. D., k. 74-v., 75, C. W., k. 76-v.).

Z udowodnionych w sprawie okoliczności należy wysnuć wniosek, iż stan instalacji elektrycznej był na bieżąco sprawdzany, nie budził zastrzeżeń w zakresie, w jakim mógł powodować niebezpieczeństwo pożaru, natomiast

wszelkie elementy, które w ocenie pozwanego budziły wątpliwości, co do aktów staranności powódki, zostały wykonane prawidłowo lub nie mogły stanowić źródła pożaru.

Wobec uznania, iż pozwany, zgodnie z treścią łączącej strony niniejszego postępowania umowy, zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania na rzecz powódki pozostała do rozstrzygnięcia kwestią jest wysokość szkody, a w konsekwencji wysokość odszkodowania, które zobowiązany jest wypłacić pozwany.

Zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 7 wysokość odszkodowania określa się wg cen z dnia ustalenia odszkodowania, dla budynków i budowli wg kosztów odbudowy lub remontu w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, materiałów, technologii i konstrukcji. W przypadku przedmiotu ubezpieczenia, którego stopień zużycia nie przekracza 50%- bez potrącania stopnia faktycznego zużycia, w przeciwnym wypadku do wartości rzeczywistej, a więc po potrąceniu faktycznego stopnia zużycia.

Stosując powyższe zasady, Sąd w oparciu o opinię biegłej z zakresu budownictwa lądowego- kosztorysowania robót budowlano-montażowych, wyceny wartości robót, obiektów i budowli, ustalił, iż wartość szkody wyniosła 906.523,78 zł.

Zgodnie z umową suma ubezpieczenia wyniosła 550.000,00 zł. Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.). Paragraf 6 ust. 1 OWU potwierdza, iż suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności (...). W toku postępowania pełnomocnik powódki dążył również do ustalenia wysokości szkody mienia ruchomego, w stosunku do którego suma ubezpieczenia wynosiła 28.000 zł. Wartość szkody stanowiąca równowartość sumy gwarancyjnej nie została przez pozwanego zakwestionowana (k.550). Jednak z uwagi na żądanie zapłaty sumy 550.000,00 zł wyrażone w pozwie i niemodyfikowane w toku postępowania, w świetle przepisu art. 321 k.p.c., Sąd nie był uprawniony orzekać w tym zakresie.

Wobec powyższych okoliczności kwotę odszkodowania należało ustalić na poziomie sumy ubezpieczenia.

Pozwany podniósł jednak zarzut „niedoubezpieczenia” wynikający z § 6 ust. 5 OWU, zgodnie z którym jeżeli suma ubezpieczenia (mienia ruchomego, nakładów inwestycyjnych, budynków i budowli) określona w umowie ubezpieczenia jest niższa od wartości przedmiotu ubezpieczenia w dniu powstania szkody (niedoubezpieczenie), to wysokość odszkodowania ulega zmniejszeniu w takiej proporcji, w jakiej suma ubezpieczenia tego przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu powstania szkody (zasada proporcji).

Powódka podniosła, iż stanowi on niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ i n. k.c.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powódka, pomimo nazwy ubezpieczenia, występowała w niniejszej sprawie jako konsument, ponieważ umowa ubezpieczenia nie została zawarta w ramach działalności gospodarczej powódki, gdyż to nie ona prowadziła hotel i restaurację, a jedynie wynajmowała należący do niej budynek.

Przywołane postanowienie nie dotyczy głównego świadczenia stron. W prawdzie nie ulega wątpliwości, iż świadczenie odszkodowawcze w przypadku wystąpienia umówionego wypadku należy do essentialia negotii umowy ubezpieczenia, jednak, jak wskazuje się w piśmiennictwie do postanowień regulujących świadczenia główne stron zalicza się jedynie te, które bezpośrednio to świadczenie określają, nie te które wpływają na ich wysokość (M. Bednarek, [w:] System prawa prywatnego, M. Pazdan (red.) CH. Beck 2012, s.656). Ewentualne zastosowanie kwestionowanej klauzuli skutkuje zmianą wysokości wypłaconego odszkodowania.

W skutek domniemania wynikającego z § 4 cytowanego artykułu i braku aktywności pozwanego w tym zakresie należy uznać, iż treść postanowienia nie została ustalona indywidualnie z powódką (art. 230 k.p.c.).

Ocenie Sądu powinno zostać zatem poddane ewentualne kształtowanie praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania niewiedzy czy naiwności klienta (W. Popiołek [w:] Kodeks spółek handlowych, J. Strzępka (red.), C.H. Beck 2011, s. 804), a także jego błędnego przekonania czy naruszające zasadę równorzędności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. np. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie- Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 24 sierpnia 2012 r. sygn. akt XVII AmC 5242/11, 20 sierpnia 2012 r. , sygn. akt XVII AmC 5243/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10).

Nie znajduje uzasadnienia przywoływanie w niniejszej sprawie orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazującego na dopuszczalność zmniejszenia odszkodowania, w sytuacji, w której ubezpieczający podał nieprawdziwe informacje wpływające na wysokość składki, z uwagi na całkowicie odmienny stan faktyczny rozpoznawanej sprawy. Należy zauważyć, iż w stanie faktycznym opisanym w powoływanym przez pozwanego wyroku z dnia 22 maja 2002 r. (I CKN 70/2000) wysokość składki była niższa z uwagi na określone przez ubezpieczyciela, a nieprawdziwie zgłoszone przez ubezpieczonego okoliczności związane z ryzykiem wystąpienia wypadku, a więc nie wpływające na wysokość górnej granicy odpowiedzialności ubezpieczyciela lecz na prawdopodobieństwo wystąpienia po stronie ubezpieczyciela konieczności wywiązania się z obowiązku zapłaty odszkodowania.

Jak zauważył pozwany, zawarta między stronami umowa ubezpieczenia miała charakter dobrowolny. Tym samym, po stronie powódki nie leżał obowiązek ubezpieczenia swojego mienia w pełnym zakresie.

W ocenie Sądu, analizując okoliczności sprawy niniejszej, powódka, nie mając obowiązku dokładnej znajomości wartości nieruchomości podała szacunkową wartość, jak się okazało niższą od wartości ustalonej na potrzeby umowy ubezpieczenia, co skutkowało ustaleniem niższej sumy ubezpieczenia, a więc niższego zobowiązania po stronie ubezpieczyciela. Wprawdzie gdyby powódka podała wyższą- prawidłową wartość nieruchomości, w efekcie musiałaby uiścić wyższą składkę, jednak w takiej sytuacji i pozwany ponosiłby odpowiedzialność w wyższych granicach, co skutkowałooby obowiązkiem wypłaty wyższej kwoty odszkodowania.

Kwestionowane postanowienie umowne, poprzez dopuszczalność obniżenia odszkodowania z uwagi na wyższą od sumy ubezpieczenia, wartość ubezpieczonego mienia narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń, a także można uznać, iż zmierza do wykorzystania ewentualnego błędu konsumenta dotyczącego wartości jego mienia. Poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń per fas et nefas możliwości uchylecia się (lub znacznego ograniczenia) od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielejalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt V CSK 90/05).

Powyższe uzasadnia również stwierdzenie, iż w sposób rażący zostają naruszone interesy ekonomiczne konsumenta. Wszak należy zauważyć, iż z uwagi na niższą od wartości przedmiotu ubezpieczenia sumę gwarancyjną nie zostanie mu w pełnym stopniu skompensowana szkoda (jest to element dobrowolnie określony przez ubezpieczającego i jako postanowienie kreujące główne świadczenia stron nie podlega ocenie pod kątem art. 385¹ i n. k.c.), to dodatkowo, z uwagi na ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, kwota, która miała stanowić ekwiwalent uiszczanych składek, zostałaby, w jeszcze wyższym stopniu, ograniczona.

Wobec powyższego postanowienie § 6 ust. 5 OWU, stanowiąc w swojej istocie niedozwolone postanowienie umowne, nie wiąże powódki.

Tym samym powództwo, w zakresie dochodzonej kwoty odszkodowania, jako zasadne podlega uwzględnieniu.

Sąd uznał za niezasadne roszczenie powódki w zakresie odsetek dochodzonych przed 16 listopada 2007 r. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 5 czerwca 2007 r., jednak w żaden sposób swojego stanowiska nie umotywowała. Z analizy dokumentacji zawartej w aktach szkody wynika, iż powódka dokonała zgłoszenia szkody dnia 7 maja 2007 r., (zgłoszenie szkody, akta szkody, k. 15) . Pismem z dnia 18 października 2007 r. pozwany poinformował powódkę, iż przed zakończeniem postępowania przygotowawczego nie miał możliwości zapoznania się ze zgromadzonym w toku śledztwa materiałem, a tym samym zakończenia postępowania likwidacyjnego w terminie (akta szkody, k. 34).

W świetle art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (§ 2).

Zasadą jest więc spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela (dłużnika) w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody. Nie ulega jednak wątpliwości, że z uwagi na okoliczności jakimi było toczące się postępowanie przygotowawcze jak i złożony charakter sprawy pozwany nie mógł w podstawowym terminie spełnić świadczenia, o czym poinformował powódkę. Tym samym zasadnym jest przyznanie odsetek od dnia odmowy spełnienia świadczenia, gdyż z uwagi na odmowny charakter rozstrzygnięcia przez ubezpieczyciela nie znajduje tu zastosowania 14 dniowy termin wypłaty odszkodowania.

Sąd odmówił nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek w sprawie niniejszej. Powódka nie przedstawiła żadnych okoliczności, których uznanie przez Sąd skutkowałoby stwierdzeniem, iż opóźnienie uniemożliwi lub znacznie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub narazi powódkę na szkodę (art. 333 § 3 k.p.c.).

W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.c. Powódka uległa jedynie w zakresie roszczenia dotyczącego terminu dochodzonych odsetek. Nie ulega więc wątpliwości, iż pozwany w sprawie niniejszej, jako przegrany zobowiązany jest do uiszczenia kosztów sądowych, od obowiązku pokrywania których powódka była zwolniona w całości, zostały tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa, a także do zwrotu na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego.

Koszty do zwrotu których pozwany został zobowiązany, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stanowią kwotę 41 181,41 złotych.

Zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013 nr 0 poz. 461) w sprawach cywilnych, w których wartość przedmiotu sporu przekracza 200.000,00 zł stawki minimalne za czynności adwokackie wynoszą 7.200 zł. Na tej podstawie Sąd orzekł o zwrocie kosztów procesu, które w przypadku zwolnionej od kosztów sądowych powódki stanowiły koszty zastępstwa procesowego. W okolicznościach sprawy sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki do wysokości trzykrotnej stawki minimalnej. Sprawa toczyła się wprawdzie od 2008r., ale przyczyna tego stanu rzeczy było jedynie kwestionowanie opinii biegłych z zakresu pożarnictwa, a nie skomplikowany charakter sprawy. Tym samym wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki została ustalona na poziomie 7 200 złotych.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o przywołane przepisy, Sąd orzekł jak w sentencji.